Wydanie AB

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, środa 30 czerwca 1937 r. Nr. 177

ZJAZD OKRĘGOWY ORGANIZACJI WIEJSKIEJ O. Z. N. W TARNOPOLU

Tarnopol, 29. 6. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym odbył się w Tarnopolu Okręgowy Zjazd Organizacji Wiejskiej OZN przy udziale około 1.500 delegatów z terenu województwa tarnopolskiego.

Po uroczystym nabożeństwie w kościele parafialnym, uczestnicy udali się pochodem na pl. Dominikański, gdzie gen. Galica złożył wieniec u stóp pomnika Marszałka Piłsudskiego.

Następnie odbyło się zebranie w wielkiej sali Sokoła, na które m. in. przybyli: p. wojew. Malicki, pos. Widacki, pos. Choiński-Dzieduszycki i w. in. Zjazd zagaił prezes okr. sektoru miejskiego OZN b. pos. Janowski jako przewodniczący. W prezydium zasiedli: p. Dwernicki, ks. Cielecki, p. Al. Bobrowski, inż. Wekluk, p. S. Kluba, p. Mróz, p. Podowski, p. Józefczyk i p. Żołyński.

Po zagajeniu senator gen. Andrzej Galica wygłosił nast. przemówienie:

Przemówienie sen. gen. A. Galicy

Koledzy!

Imieniem P. Płk. Adama Koca, witam dzisiejszy Zjazd, którym rozpoczynacie pracę pod znakiem Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Stając przed Wami, zdaję sobie sprawę, do kogo przemawiam. Każdy z Was, to zaprawiony w pracy społecznej i gospodarczej działacz, zahartowany bojownik o polskość na wsi kresowej. Praca Wasza we wszystkich placówkach i warsztatach gospodarczego życia wsi w dalszym ciągu musi być tak samo wytrwała i wszechstronna, jak była dotychczas. Musi być ona jednak odtąd zespolona ze sobą w jednolitą całość, musi tetnić zwartym rytmem, z jednakową siłą bijącym, jednakową wolą kierowanym.

Oto jest ta nowość, którą w zbiorowe życie polskie na terenie całej Rzeczypospolitej wnieść chce nasz Obóz.

Czasy bowiem, w jakich żyjemy, nie pozwalają Polakom na rozpraszanie i marnowanie jakichkolwiek sił i dóbr narodowych, czy to duchowych, czy materialnych. Wy, przez których Ziemię w ciągu lat tylokrotnie przeszedł miażdżący żelazny walec wojny, najlepiej wiecie, ile wiele krwi przelać trzeba dla uwolnienia swego kraju od wroga, i ile wysiłku włożyć trzeba w odbudowę spustoszeń, przez wojnę zadanych.

Nie samo tylko poczucie patriotycznego obowiązku nakazuje potrzebę zjednoczenia. Wymaga tego również i zrozumienie dobrze pojętego interesu wszystkich Polaków jako zbiorowości.

Łączenie i jednoczenie narodowego wysiłku dokonać się musi we wszystkich dziedzinach i kierunkach. Za zbędne i ubliżające uważałbym, nawoływać do jedności Was, żyjących tu na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej.

Ta Ziemia, przedmurze Rzeczypospolitej i zachodniej kultury, zlana została w ciągu wieków cenną krwią polską, która tu strumieniami płynęła w obronie cywilizacji przed wschodnimi najazdami. Od wieków aż po Zadwórze w roku 1920, pokotem kładły się tu polskie serca, ofiarnymi stosami, stawiając tamę wrogom. Polski stan posiadania nie wdzierał się tutaj, nie rugował nikogo, ale przeciwnie, trudem i znojem twórczego wysiłku pracy organicznej trwale zwiększał ogólne dobro materialne. W imię tradycyjnej wielkodusznej tolerancji, jaką się zawsze polski naród odznaczał i odznacza, ręce polskie nigdy tu nie wyciągały się ku niczyjemu cudzemu dobru. Wyciągnięte one były zawsze do bratniego uścisku, do zgodnego współdziałania wszystkich mieszkańców nad wytworzeniem zbiorowego interesu.

Toteż praw do tej ziemi Naród Polski nie przywłaszczył sobie. Okupił te prawa ceną krwi i potu w ciągu stuleci, — a dziś, w dobie własnej państwowości, **jest i pozostanie tu na prawach gospodarza.**

Jako gospodarz tej Ziemi, Naród Polski zdaje sobie również sprawę z obowiązków, jakie jego prawom odpowiadają. W szeregu obowiązków zaś, pierwszym jest **obowiązek czuwania, by istniejące na tej Ziemi odrębności narodowościowe nie wykraczały poza ramy bratniego współżycia obywatelskiego, ażeby nie godziły w interesy Polskiego Państwa i ażeby w żadnym kierunku nie były wyzyskiwane dla kopania pomiędzy nami a ludnością ukraińską przepaści i szerzenia nienawiści.**

Powołując się na to, co już powiedziałem w Stanisławowie, stwierdzam, że Obóz Zjednoczenia Narodowego w całej rozciągłości docenia wagę zagadnienia ukraińskiego na Ziemiach Południowo - wschodnich.

Nie tylko nie uchyla się od podjęcia go, ale w odpowiednim momencie znajdzie na pewno właściwe rozwiązanie tej nabolałej sprawy.

Waszym Koledzy, zadaniem będzie, ułatwić Obozowi tę czynność. Konsolidując całą polską opinię tutejszą, będziecie musieli jak najszybciej d o s t a r c z y ć nam rzeczowych i wyczerpujących e l e m e n t ó w do wypracowania podstaw trwałej państwowej polityki względem ukraińskiej ludności. Mogę Was zapewnić, że praca Wasza w tym kierunku spotka się z pełnym zrozumieniem i całkowitym poparciem ze strony Obozu.

Elementy te wypływać winny przede wszystkim z naturalnych i istotnych potrzeb polskich w dziedzinie kulturalnej i społecznej. Powinny dotyczyć wskazań w kierunku zabezpieczenia słusznych praw, podtrzymywania i prężnego rozwoju polskich ośrodków kulturalnych. Powinny dotyczyć zagadnienia oświaty zarówno szkolnej jak i innego typu, oraz sprawy krzewienia polskiego ducha na szerokiej płaszczyźnie życia organizacyjnego.

To samo bodaj w większej mierze, dotyczy i dziedziny gospodarczej. Tu również wyrazić się musi nie tylko odporność polskiego czynnika gospodarczego, ale przede wszystkim i jego **czynna postawa i czynny udział** w działaniach gospodarczych we wszystkich kierunkach, szczególnie zaś w pracy na wsi. Tu na tej płaszczyźnie żywiołowi polskiemu nie wolno dawać się spychać do roli wyłącznie obronnej. Najskuteczniejszą bowiem, najwłaściwszą i jedynie celową obroną jest mocne przejście do czynnej, twórczej akcji gospodarczej.

Słuszność tych elementów, których Obóz Zjednoczenia Narodowego od Was potrzebuje i oczekuje dla wypracowania zasad jednolitej polityki w sprawie ukraińskiej, winniście Koledzy poprzeć ze Swej strony własnymi czynami.

Przed tygodniem przemawiałem na Pomorzu, do ludzi, którzy w okresie minionej niewoli przechodzili niesłychanie ciężką i twardą szkołę życia, nieporównanie cięższą niż ta, jaką dziś Polak we własnym Państwie w jakichkolwiek okolicznościach mógłby przechodzić. Podziwiałem słuszną dumę, z jaką ci ludzie mówili o swym dorobku gospodarczym, wydźwigniętym wyłącznie własną uporczywą pracą, a pojętym jako nietylko zyskiwanie dla siebie samego dóbr materialnych, ale potęgowanie podstaw całego narodowego bytu.

Chciałbym, ażeby przykład Pomorza przemówił do Was Koledzy.

Jeśli sięgniecie do Deklaracji Programowej Obozu, zobaczycie, że pod tym względem kierunki swego działania Obóz wytyczył sobie całkiem zdecydowanie.

Zarówno kwestia zwiększenia ogólnej ilości ziemi w ręku polskiego rolnika, jak sprawa umożliwienia mu zdrowej i racjonalnej produkcji, sprawa rozwoju spółdzielczości polskiej, rozbudowy wiejskiego handlu i rzemiosła, rozbudowa przemysłu ludowego, sprawa należytej obsługi kredytowej dla rolnictwa i szereg tym podobnych realnych spraw, — oto kierunki, po których idzie działanie naszego Obozu. Jest rzeczą zrozumiałą, jak w ogromnej mierze przyczynić się ono winno do podparcia, podtrzymania i spotęgowania Waszych prac na wsi na tutejszym terenie.

Zapora przeciw komunizmowi

Tak ujęta praca w kierunku dźwigania i gruntowania polskości na Ziemi Tarnopolskiej w duchowej i materialnej dziedzinie, posiada dla całości interesów Państwa jeszcze jedno doniosłe znaczenie.

Stanowi ona zaporę przeciwko przesączaniu się z poza kordonu niebezpieczeństwa komuny, która mackami swymi chciałaby sięgnąć w głąb naszego życia publicznego.

Wobec tego niebezpieczeństwa posta wa Wasza Koledzy, jako świadomych swej roli działaczy, musi być tak samo zdecydowana, jak wobec każdego innego niebezpieczeństwa usiłującego rozsadzać spoistość państwową.

Dla komunizmu niema w Polsce miejsca. Deklaracja naszego Obozu mówi wyraźnie i niedwuznacznie, że „myśmy komunizm odrzucili na polach bitew 1919 i 1920 roku".

Dlatego też jedyną regułą Waszego postępowania wobec grożących niebezpieczeństw powinno być to, co w dalszym ciągu Deklaracji Obozu powiedział płk. Koc: — „Rozwiązujemy zagadnienia gospodarcze i społeczne na podstawie naszej naczelnej idei, którą jest obronna siła i potęga Państwa. Cel ten może być osiągnięty nie przez niszczenie tego, co pożyteczne, lecz przez doskonalenie istniejących i tworzenie nowych wartości. Polska musi się rozwijać bez wstrząsów i gwałtów, wprowadzających zawsze Państwo w groźne sytuacje".

Ziemia ojczysta Marsz. Śmigłego

Jednocząca się w naszym Obozie wola Narodu zwraca się ku Wam na tej Ziemi jeszcze i z jednego szczególniejszego powodu. **Ziemia Tarnopolska wydała Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza**, Naczelnego Wodza Polskiej Armii, Ucznia i Następcę Odnowiciela Państwa, nigdy niezapomnianego Marszałka Piłsudskiego.

(Dalszy ciąg na str. 2-giej).

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

Krew z krwi, kość z kości tutejszej Ziemi, z polskiego ludu wyrosły, ręką Józefa Piłsudskiego Naczelnym Wodzem naznaczony, autorytetem Głowy Państwa jako Wódz Narodu wskazany, Marszałek Śmigły - Rydz jest duchowym Ojcem tego wielkiego dzieła przebudowy i dźwignięcia Polskiego Państwa, jakie w Obozie Zjednoczenia Narodowego podjęliśmy.

Więzami krwi i najbliższego, serdecznego uczucia z Nim związani, rozumiecie, jak wielką wagę posiada nie tylko wskazany przez Niego cel obrony Polski, ale i droga, która do tego celu prowadzi t. j. zorganizowanie Narodu Polskiego, w oparciu o wiarę w niespożyte i niezwalczone, własne siły narodowe.

Niech Wam przed oczyma stoją Jego słowa, które nawet w najcięższych chwilach będą pokrzepieniem i bodźcem do czynu:

— „Jest na pewno w Narodzie i myśl i dobra wola. Trzeba tę myśl pobudzić i pomóc dobrej woli, niemiłosiernie tępiąc chwast i złą wolę. Jest bowiem jedna wielka prawda, o której każdy Polak zawsze winien pamiętać. Warunkiem każdego dobra materialnego i zdobycia go dla Polski jest zdolność skupienia się pod jednym sztandarem. Trzeba budzić i ożywiać pracę umysłu ludzkiego, jego twórczość i przedsiębiorczość, trzeba tworzyć potężne motory aktywności. Obowiązkiem bowiem naszego pokolenia jest przekazać następnemu pokoleniu nietylko tężyznę żołnierską, ale i duszę Polaka, wzbogaconą o nowe pierwiastki".

Po długiej, rzeczowej dyskusji, w której zabierali głos delegaci wiejscy: p. Niesiołowski im. OTR, b. pos. Klich, p. Gączowski, p. Fr. Wojewoda, dyr. Mazur i in. Na zakończenie uchwalono wysłać następujące depesze:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki, Warszawa, Zamek:

Zebrani na Okręgowym Zjeździe Organizacji Wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego przedstawiciele wsi Ziemi Tarnopolskiej ślą Ci, Dostojny Panie Prezydencie, wyrazy czci i hołdu, oraz zapewniają o gotowości poświęcenia wszystkich swych sił w pracy dla Narodu i Państwa.

* * *

Pan Marszałek Edward Śmigły-Rydz, Warszawa:

Przedstawiciele wsi Ziemi Tarnopolskiej zebrani na Okręgowym Zjeździe Organizacyjnym Obozu Zjednoczenia Narodowego meldują Ci, Panie Marszałku posłusznie, że wszystkie swoje siły oddają do Twojej dyspozycji dla użycia ich w każdej potrzebie Ojczyzny. Ziemia Tarnopolska dumna, że wydała Wodza Narodu, ma ambicję wysunięcia się na czoło pracy nad obroną Polski i gospodarczym dźwignięciem Jej wzwyż.

* * *

Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego płk Adam Koc, Warszawa:

Zebrani na Zjeździe Okręgowym przedstawiciele wsi Ziemi Tarnopolskiej meldują Ci, Panie Pułkowniku o rozpoczęciu pracy w szeregach Obozu Zjednoczenia Narodowego, oraz zapewniają, że dołożą wszelkich starań, aby jaknajdokładniej wykonać Twoje rozkazy dla wypracowania lepszego jutra Ojczyzny wysiłkiem całego społeczeństwa polskiego.

* * *

Prezes Rady Ministrów gen. Felicjan Sławoj-Składkowski, Warszawa:

Zebrani na Okręgowym Zjeździe Organizacji Wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego przedstawiciele wsi Ziemi Tarnopolskiej przesyłają Ci, Panie Generale wyrazy czci i zapewniają o gotowości oddania wszystkich sił dla Państwa.

* * *

Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, Warszawa:

Zebrani na Okręgowym Zjeździe Organizacji Wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego przedstawiciele wsi Ziemi Tarnopolskiej przesyłają Ci, Dostojna Pani Marszałkowo wyrazy czci i hołdu, oraz zapewnienie, że mając stale przed oczyma wskazania, dane Narodowi przez nigdy niezapomnianego Józefa Piłsudskiego, pokoleniom przekażą swoją miłość i przywiązanie do Jego Wielkiej Postaci.

100.000 wiernych uczestniczyło w zakończeniu uroczystości ku czci Chrystusa Króla w Poznaniu

Poznań, 29. 6. (PAT.) Dzisiaj na zakończenie uroczystości, związanych z Kongresem Chrystusa Króla w Poznaniu i 17-tym Zjazdem archidiecezjalnym katolickim odbyła się na pl. Wolności uroczysta Msza pontyfikalna

Po skończonej porannej Mszy św. dla dzieci ,odprawionej przez Ks. Kard. Verdier, pl. Wolności począł się zapełniać setkami organizacji i stowarzyszeń.

Tłumy wewnątrz i zewnątrz kordonów dochodziły do 100 tysięcy osób.

O godz. 10-ej wszedł na stopnie ołtarza Metropolita Mchylowski Ropp w towarzystwie 5 Arcybiskupów. Za ich fotelami na pierwszej kondygnacji ołtarza stanęli ich kapelani. Krótko przed przybyciem Legata papieskiego publiczność powstała z miejsc, aby przywitać reprezentanta rządu min. W. R. i O. P. Świętosławskiego. P. minister zajął miejsce na 2-giej kondygnacji ołtarza po prawej stronie, u jego boku wojewoda poznański płk. Artur Maruszewski, gen. Zahorski, prezydent miasta Więckowski i starosta grodzki Głodowski. Naprzeciwko, na tronach ustawionych po lewej stronie zasiedli Kardynałowie, Prymas Francji Verdier, Prymas Austrii Innitzer i Ks. Kardynał Kakowski.

Na Al. Marcinkowskiego zajechał zaprzężony w 6 koni powóz, wiozący Legata papieskiego, otoczony szwadronem strzelców konnych.

Wśród dźwięków fanfar Prymas Polski Ks. Kard. Hlond wszedł pod baldachimem na stopnie ołarza i zajął miejsce na purpurowym tronie, znajdującym się na najwyższej kondygnacji u stopni ołtarza. Zastępcy Ojca św. towarzyszyła świta, złożona z 5-ciu Prałatów i 5-ciu Szambelanów.

Rozpoczęła się uroczysta Msza pontyfikalna, celebrowana przez Legata papieskiego w asyście 6-ciu Księży Infułatów i Kanoników.

Podniosłe kazanie o niebezpieczeństwie liberalizmu bezbożniczego i konieczności przeciwstawienia mu zasad chrześcijańskich obróconych w czyn, wygłosił w językach polskim, francuskim i niemieckim Ks. Biskup polowy Gawlina.

W czasie Mszy św. śpiewały na przemian chór archikatedralny a capella i zjednoczone chóry poznańskie przy akompaniamencie orkiestry.

Po udzieleniu tłumom błogosławieństwa, z którym w myśl Orędzia Ojca św. połączony był całkowity odpust, Legat papieski, Ks. Kard. Hlond, p. min. Świętosławski, dostojnicy kościelni i świeccy odjechali do Seminarium duchownego, gdzie odbyło się śniadanie w ścisłym gronie. W czasie śniadania wygłosił przemówienie p. min. Świętosławski.

Po południu o godz. 16-tej odbyła się międzynarodowa manifestacja pod pomnikiem Najśw. Serca Jezusa przy Al. Marszałka Piłsudskiego.

Gabinet Chautemps'a także żąda pełnomocnictw

Paryż, 29. 6. (Tel. wł.) Po całonocnych naradach rząd postanowił w obliczu sytuacji finansowej, jaka się wytworzyła — wystąpić do parlamentu z żądaniem równie szerokich i nieograniczonych pełnomocnictw, jak te, których żądał w swoim czasie premier Blum, a nawet o tyle szerszych, że z wykluczeniem poprawki deput. Petfche'a, zabraniającej rządowi dewaluacji. W kuluarach parlamentu wyrażają opinię, że premier Chautemps spodziewa się, iż nowe kierownictwo radykalne rządu i osoba min. Bonneta, cieszącego się zaufaniem kół finansowych, sprawią, że rząd uzyska tym razem w senacie konieczną większość. Należy oczekiwać, że w izbie komuniści powstrzymają się od głosowania. Chautemps nie będzie jednak uważał tego wyłamania się komunistów za zmianę podstaw większości parlamentarnej rządu

Paryż. 29. 6. (Tel. wł.). Izba po wysłuchaniu deklaracji rządowej uchwaliła votum zaufania 395-ma głosami przeciwko 142.

Zamknięcie giełd

Paryż, 29. 6. (Tel. wł.). Dziennik urzędowy ogłasza dziś dekret o zamknięciu giełd francuskich, poczynając od dnia 29 czerwca aż do daty, którą ustali osobnym rozporządzeniem minister finansów.

Dekret ustala również sposób regulacji i zobowiązań, termin których zapada w dniu 29 czerwca.



PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Polskę ogarnia jeszcze ciepłe powietrze kontynentalne, lecz nad kraje Europy centralnej napływa już świeża masa powietrza oceanicznego, które w swej wędrówce na wschód zbliża się ku zachodnim granicom Polski. Pas ścierania się tych dwu mas przesunie się w dniu jutrzejszym do linii Bugu i spowoduje w dzielnicach zachodnich i środkowych przejściowy wzrost zachmurzenia aż do burz i przelotnych deszczów oraz lekkie ochłodzenie, przy umiarkowanych wiatrach zachodnich. Na wschodzie zaś — utrzyma się jeszcze pogoda słoneczna i bardzo ciepła przy umiarkowanych wiatrach południowo-wschodnich i południowych.

Rezolucja Grupy Regionalnej posłów i senatorów

W dniu wczorajszym o godz. 11-tej przed południem odbyło się zebranie Grupy Regionalnej posłów i senatorów województw południowo-wschodnich, na którym uchwalona została następująca rezolucja:

Grupa Regionalna Posłów i Senatorów Województw Południowo-Wschodnich, dając wyraz wzburzeniu aktem samowoli Ks. Metropolity Sapiehy, który obraził uczucia Narodu przenosząc szczątki Józefa Piłsudskiego, a uczynił to wbrew woli Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz bez powiadomienia i zgody Rodziny — postawiania dla uzyskania zadośćuczynienia oraz rękojmi, że tego rodzaju wypadki nie będą się mogły powtórzyć, zwrócić się do Posłów i Senatorów R. P. z propozycją zgłoszenia w trybie art. 36. ust. 1 Konstytucji wniosku do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o otwarcie sesji nadzwyczajnej celem uchwalenia ustawy **upoważniającej Prezydenta Rzeczypospolitej do wydania w zakresie oznaczonym art. 55. ust. 1. Konstytucji dekretów niezbędnych dla załatwienia powyższej sprawy, a wymagających wprowadzenia zmian w obowiązującym ustawodawstwie.**

Zebraniu przewodniczył p. wicemarszałek Schaetzel.

ZŁODZIEJ ZAATAKOWAŁ W NOCY STRAŻNIKA „CZUWAJ"

(a) Strażnik Tow. „Czuwaj", Józef Szuszkiewicz przytrzymał wczorajszej nocy złodzieja, który usiłował włamać się do pewnej kamienicy. Złodziej usiłując wyrwać się z rąk strażnika, pokąsał go w rękę i podrapał po twarzy a wyrwawszy się, zbiegł w nieznanym kierunku.

DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE

(a). W godzinie popołudniowej Pogotowie Ratunkowe udzieliło pomocy niejakiej N. Dzieganuszewskiej (pl. Dominikański 7), która usiłowała otruć się kwasem solnym. Przewieziona została do szpitala powszechnego. — W drugim wypadku na ul. Karpińskiego usiłował wczoraj wieczorem otruć się jakąś nieznaną trucizną Iwan Dyszkiewicz, liczący 18 lat, przybyły z Rawy Ruskiej. Pogotowie przewiozło go do szpitala.

„Niedość jest mieć własny brzeg morski...“

P. Prezydent R. P. o Święcie Morza

Warszawa, 29. 6. (Tel. wł. — s. b.). W dniu wczorajszym P. Prezydent R. P. wygłosił następujące przemówienie z okazji „Święta Morza“.

Rok rocznie Naród polski święci „Dzień Morza“. W dniu tym rok rocznie od codziennej pracy się odrywa, by baczniejszym spojrzeniem objąć swoją nadmorską ojcowiznę i niezmierzone przestrzenie oceanów.

One to jednoczą nas wszystkich we wspólnym dążeniu do lepszej przyszłości, one łączą nas ze światem, wprowadzają na wolne, granicami nie przecięte dla wszystkich jednakowo dostępne szlaki.

Handel morski i przemysł, własna bandera handlowa, własna marynarka wojenna i porty, a nade wszystko Gdynia, Gdynia — miasto stutysięczne — port światowy — jeszcze wczoraj mała wioska rybacka, dziś węzeł gospodarczy, trzydziesto - czteromilionowego państwa. Oto sprawy dla których rozważania skupiamy się rok rocznie w „Dniu Morza“.

Gdy ogarniam obraz naszego dorobku morskiego — to widzę nietylko tętniące życiem wybrzeże, nie tylko ramiona linii okrętowych, wyciągnięte do dalekich portów — słowem — nie tylko to wszystko, co wielokrotnie pomnaża materialnie naszą siłę gospodarczą — lecz widzę także objaw rodzących się w nas wartości duchowych, będących cechą ludzi morza, ludzi zahartowanych w pracy i walce z żywiołem.

Surowość życia morskiego, zrodzona w potężnym oddechu oceanu coraz powszechniej przyczynia się do wyzwolenia naszej duszy narodowej z małości i słabości.

Obchodzony co roku uroczyście w całej Polsce „Tydzień Morza“ jest wyrazem nietylko naszych uczuć, ale także i przede wszystkim okresem narodowego rachunku sumienia w tej dziedzinie.

Dotychczas — obrachunek tej morskiej pracy wyrażał się zawsze imponującym dorobkiem, rekordami wysiłku i pracy. Ale musimy sobie uprzytomnić, że nawet najbardziej wydajny rezultat naszej pracy na morzu nie będzie na miarę naszych potrzeb. Bo wiekowe są nasze zaległości i zaniedbania na wybrzeżu i na morzu — zaniedbania, które dzisiejsze pokolenie Polaków musi wysiłkiem nieustannym odrabiać.

Pamiętać musimy również, że niedość jest mieć własny brzeg morski, niedość własne statki, że niedość prowadzić własny handel morski. Pamiętać musimy nieustannie o zapewnienie bezpieczeństwa tej polskiej pracy na wybrzeżu i na morzu. Dlatego chcemy mieć marynarkę wojenną odpowiednią potrzebom i wielkości Państwa polskiego.

Zapatrzeni w dalekie horyzonty mórz winniśmy przez poznanie i ukochanie rozlicznych spraw morskich budzić i pogłębiać w sobie pragnienie, by nasza flota powiększała się dalej corocznie nie tylko o statki handlowe, które w głębiach swych ładowni niosą w świat produkty naszej pracy i zwożą potrzebne nam surowce — ale, by stalowe burty okrętów wojennych zapewniały bezpieczeństwo tej pracy.

Król Karol zwiedził Centr. Instytut W. F. na Bielanach

Warszawa, 29. 6. (PAT) Dziś po południu Jego Królewska Mość król Karol II-go zwiedzał wraz z ks. Michałem centralny instytut wychowania fizycznego na Bielanach.

Dostojnym Gościom towarzyszyli szef protokułu dyplomatycznego Romer, wicewojewoda Jurgielewicz, ppłk. Czuruk oraz adiutatnt osobisty Jego Król. Mości. Zgromadzona na ulicach publiczność serdecznie witała J. K. M. ubranego w mundur pułkownika wojsk polskich.

Wysiadającego z samochodu J. K. Mość powitał dyrektor P. U. W. F. gen. Olszyna Wilczyński, po czym złożył meldunek dyrektor centralnego instytutu WF płk. dr. Gilewicz.

J. K. Mość zwiedził wraz z ks. Michałem szczegółowo wszystkie urządzenia instytutu, pracownie, sale wykładowe, laboratoria, pływalnie, internat żeński i męski oraz objechał boiska sportowe.

J. K. Mość pozostał w C. I. W. F. czas dłuższy żywo interesując się pracami instytutu oraz systemem nauczania.

ŚNIADANIE NA ZAMKU

Warszawa, 29. 6. (PAT) Dziś o godzinie 13.30 odbyło się na Zamku królewskim śniadanie w ścisłym gronie z udziałem: J. Kr. Mości króla Karola, Pana Prezydenta R. P., J. Ks. Wysokości ks. Michała, Marszałka Śmigłego Rydza, Premiera gen. Sławoja-Składkowskiego, ministra Antonescu, ministra J. Becka, marszałka dworu królewskiego Urdariano, podsekretarza stanu w rumuńskim ministerstwie obrony narodowej gen. m. Glatz'a, szefa kancelarii cywilnej min. Łepkowskiego, dyrektora protokołu Romera, szefa gabinetu wojskowego gen. Schally, min. Michała Mościckiego, adiutanta przybocznego J. K. M. mjr. Sidorovici i adiutantów przybocznych Pana Prezydenta R. P. i Marszałka Śmigłego-Rydza.



„Czas“ znowu wychodzi

Warszawa, 29. 6. (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym po czterodniowej przerwie ukazał się organ konserwatystów „Czas“ z następującym oświadczeniem od redakcji, zamieszczonym na 1-szej stronie:

„W Nr. 172 naszego pisma z dnia 25 bm. pojawił się artykuł wstępny, który uległ konfiskacie.

Wyrażamy głębokie ubolewanie z powodu umieszczenia tego artykułu na łamach naszego pisma.

Redakcja stwierdza, że stało się to pod nieobecność Naczelnego Redaktora pisma“.



SILNEJ FLOTY WOJENNEJ I KOLONIJ!

Kulminacyjny punkt uroczystości sokolich w Katowicach

Katowice, 29. 7. (Tel. wł.) Dzisiejsza niedziela była punktem kulminacyjnym uroczystości, związanych z 8-mym zlotem sokolstwa polskiego.

Wczesnym rankiem przybyły do Katowic dalsze pociągi specjalne, przywożąc rzesze sokole. Udekorowanymi ulicami miasta maszerowały z kwater zwarte oddziały ze sztandarami i orkiestrami, zdążając na pole wyścigowe na przedmieście Brynów, gdzie odbyć się miało uroczyste nabożeństwo.

Na trybunie toru ustawiono na podwyższeniu ołtarz polowy. Olbrzymie pole wyścigowe, wypełniły oddziały sokolstwa z całej Rzeczypospolitej, ustawiając się dzielnicami. Na czele każdej grupy dzielnicowej stała kompania sztandarowa. Dalej ustawili się Sokoli polscy z Czechosłowacji, Niemiec, Ameryki, Rumunii, Francji, Holandii i Belgii.

O godzinie 9-tej rano przybył przedstawiciel Marszałka Śmigłego-Rydza, gen. Berbecki, który przy dźwiękach Hymnu Narodowego w otoczeniu prezesa Związku Sokolstwa Arciszewskiego i starszyzny Sokolej, odbył przegląd zgromadzonych oddziałów, po czym zajął miejsce przed ołtarzem, obok gen. Berbeckiego zasiedli: wojewoda śląski dr. Grażyński, Marszałek Sejmu Śląskiego Grzesik, prezes Arciszewski i płk. Sadowski. W dalszych rzędach zasiedli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych oraz delegaci Sokolstwa czeskiego i jugosłowiańskiego.

Uroczystą Mszę św. odprawił ks. biskup Adamski, połączone chóry śpiewacze wykonały z towarzyszeniem orkiestry pienia religijne.

Następnie podniosłe kazanie wygłosił naczelny kapelan Związku Sokolstwa Polskiego ks. prałat Jachimecki, po czym przemówił ks. biskup Adamski, który powitał Sokolstwo w imieniu ks. kardynała Hlonda, udzielając obecnym błogosławieństwa.

W dalszym ciągu uroczystości przemówił prezes Arciszewski, składając hołd prymasowi Hlondowi i meldując Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi gotowość Sokolstwa do obrony Ojczyzny do ostatniej kropli krwi.

Po tym przemówieniu odśpiewano „Rotę“. Z kolei zabrał głos gen. Berbecki, wygłaszając następujące przemówienie.

„W jedności siła Ojczyzny“

Przemówienie gen. Berbeckiego

W imieniu Wodza Naczelnego wszystkich sił zbrojnych Polski i całego Narodu pod bronią, tego, który powołany został, ażeby zbrojny naród prowadzić do zmagań z wrogiem i po drodze ku mocarstwowej Polsce w imieniu Marszałka Śmigłego-Rydza witam zlot Sokolstwa Polskiego: Szczęść Wam Boże“.

Gdy nad Polską była noc, byliście ze swoją czerwienią i białością tymi, którzy rozświetlali tę noc i budziliście otuchę w świetlana przyszłość. Dziś mroki są rozwiane, dziś jest dzień niepodległości. Dziś Wódz gromadzi siły ażeby ugruntować Polskę mocarstwową, ażeby zaimponować i wykazać siłę i zwartość i jedność narodu całemu światu. Dziś już nie ma miejsca na zwątpienia i na niezdecydowanie. Dziś Wódz Naczelny wzywa całą Polskę do jednego zwartego szeregu obrońców Ojczyzny. Jedynym hasłem, jakie postawił, kiedy stanął na czele generalnego inspektoratu polskich sił zbrojnych było: — cały naród pod broń, cały naród do obrony ojczyzny.

I patrząc na wasze zwarte szeregi, zamelduję Wodzowi Naczelnemu, że Wy bez wahania dalszego i bez zwąt pienia pod Jego przewodnictwem wraz z karnymi szeregami wojska polskiego, staniecie w ogromnych masach narodu polskiego ku obronie ojczyzny i ku wzmocnieniu jej mocy mocarstwowej.

Gdzie są zwarte masy Polaków, tam myśl biegnie ku Ojczyźnie. Ojczyzna nasza jest silna dopóki jest jednością, nie rozdarta niesnaskami. Dopóki cała i bez wyjątku idzie drogą budowania mocy polskiej.

I dlatego każdy Polak w chwili tak uroczystej pomyśli o tym symbolu jedności całego państwa polskiego i całego narodu i wraz ze mną krzyknie:

Włodarz Ziemi Polskiej, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, głowa państwa Ignacy Mościcki niech żyje!“

Jeżeli w jedności siła Ojczyzny, to siła Armii jest również w zwartości i idei. Tym, że ta armia pójdzie jak jeden człowiek, że cały Naród runie na wroga, symbolem i gwarancją jest osoba Wodza Naczelnego, Wódz Naczelny zbrojnego Narodu Polskiego, Marszałek Śmigły-Rydz niech żyje!

Sokolstwo polskie, które wzmocni szeregi armii polskiej i wzniosła idea narodowa i siła ciała i ducha — Sokolstwo Polskie niech żyje!“

Okrzyki na cześć Pana Prezydenta R. P. i Marszałka Śmigłego-Rydza, zebrane Sokolstwo trzykrotnie z entuzjazmem podjęło, orkiestra zaś odegrała Hymn Narodowy. Po wzniesieniu przez gen. Berbeckiego okrzyku na cześć Sokolstwa Polskiego, orkiestra odegrała marsza sokolego.

Po zakończeniu uroczystości, odbyła się imponująca defilada.

NA BUDOWIE PRZY UL. ŁOZIŃSKIEGO WYKOPANO TRZY SZKIELETY

(a). W czasie kopania ziemi pod fundamenty kamienicy przy ul. Łozińskiego 5 robotnicy natknęli się na trzy szkielety ludzkie. Lekarz dzielnicowy zarządził przewiezienie szkieletów do Instytutu medycyny sądowej.

16-LETNIA UCZENICA WYDALIŁA SIĘ Z DOMU

(a). Ewa Jachnowiczowa (ul. św. Józafata 6) zawiadomiła policję, iż w dniu 24 bm. wydaliła się w nieznanym kierunku córka jej Eugenia, licząca 16 lat, uczenica gimnazjalna, która dotychczas nie powróciła.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA T. S. L.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Tygodniowy dodatek „Dziennika Polskiego"

Zwycięstwa Cracovii i AKS w Lidze

Zwycięstwo Cracovii nad Garbarnią umocniło krakowską drużynę na pierwszym miejscu tabeli. Drugie miejsce zajmuje wciąż A. K. S. z Chorzowa.

	gier	pkt.	st. br.
1) Cracovia	12	18:6	33:8
2) A. K. S.	10	17:3	24:13
3) Wisła	10	14:6	25:9
4) Warta	10	13:7	19:10
5) Ruch	10	13:7	20:12
6) Warszawianka	11	12:10	21:26
7) Ł. K. S.	12	10:14	27:25
8) Garbarnia	11	9:13	18:24
9) Pogoń	10	8:12	9:15
10) Dąb	18	0:36	0:54

AKS. — ŁKS. 3:2 (1:0)

Katowice, 29. 6. We wtorek odbył się w Chorzowie mecz ligowy między AKS. a ŁKS., zakończony wynikiem 3:2 (1:0) dla AKS-u.

W 17 minucie Wostal z przeboju uzyskuje prowadzenie dla AKS. Goście bramkę tę kwestionują, twierdząc, że została zdobyta ręką. Po zmianie pół już w 6 minucie Wilner uzyskuje wyrównanie. Gospodarze dążą za wszelką cenę do zmiany wyniku, udaje im się to dopiero w 20 minucie przez Wostala. W 8 minut później goście znowu wyrównują. Od tej chwili grają defenzywnie, dążąc do utrzymania wyniku. Na 5 minut przed końcem sędzia dyktuje dla AKS. rzut karny za sfaulowania Pochopina. Rzut egzekwuje Pytel, który przytomnie broni dobry Andrzejewski, lecz piłka wytuje mu z rąk, Pytel zaś dobija ją, ustalając wynik dnia.

Łodzianie bez słabych punktów zasługiwali na remis. Z pośród słabo grającej drużyny AKS-u wyróżnić należy i Piontka. Widzów około 5.000. Sędziował p. Arczyński z Krakowa b. słabo.

Cracovia — Garbarnia 4:0 (2:0)

Kraków, 29. 6. Małe derby piłkarskie Krakowa, mecz między Cracovią i Garbarnią zakończył się pięknym sukcesem Cracovii 4:0 (2:0).

Zawody te można by nazwać meczem niewyzyskanych sytuacji podbramkowych ze względu na wielką ilość pozycyj, jakie oba ataki zaprzepaściły w tym, że Cracovia miała jednak lepszych strzelców, którzy jej zapewnili zwycięstwo mimo, iż były okresy, w których Garbarnia miała znaczną przewagę w polu.

Pierwszy punkt zdobył Korbas w 10 min. Zawodnik ten był najlepszym graczem na boisku. W drużynie Garbarni grającej bez kontuzjowanego Pazurka nic się nie kleiło, nadto napastnicy jej grzeszyli niedyspozycją strzałową. Drugi punkt padł w 43 min. z rzutu wolnego strzelonego przez Zizkę.

Po przerwie mecz obfitował w szereg interesujących momentów. W 10 min. bramkę strzelił dość przypadkowo Góra. Ostatni punkt uzyskał w 44 min. Szeliga. Sędziował p. Fass z Warszawy. Widzów ponad 3 tys.

Jędrzejowska w półfinale turnieju wimbledońskiego

Londyn, 29. 6. We wtorek w ćwierćfinale turnieju wimbledońskiego, Jędrzejowska pokonała Angielkę Scriven zdecydowanie 6:1, 6:2.

W drugim ćwierćfinale Francuzka Mathieu wyeliminowała Chilijkę Lizanę 6:3, 6:3.

———

Jędrzejowska ma szanse zdobycia mistrzostwa świata

Londyn, 29. 6. (Tel. wł.). Na centralnym korcie w Wimbledonie Jędrzejowska pokonała we wtorek w ćwierćfinale mistrzostw świata w Wimbledonie świetną rakietę angielską Scriven w dwóch setach 6:1, 6:2. Od samego początku gry, która zgromadziła z górą 8 tysięcy widzów, ujawniała się przewaga Polki, której Angielka nie była w stanie dorównać. Gra Jędrzejowskiej odznaczała się wyjątkową szybkością i fantastyczną siłą uderzenia piłek, których niejednokrotnie Scriven nie była po prostu w stanie odbijać.

O tempie gry świadczy fakt, że pierwszego seta Jędrzejowska wygrała w niespełna 15-tu minutach, oddając tylko jednego gema. W drugim secie Angielka starała się stawić bardziej zacięty opór, ale nie mogła poradzić sobie z grą przy siatce, do której zmuszała ją mistrzyni Polski.

———

Raid Klubu Motorowego Z. S. na Wołyniu

We wtorek zakończył się we Lwowie, trzydniowy raid moto-cyklowo-samochodowy, Klubu Motorowego Związku Strzeleckiego, odbyty na trasie 550 km, a prowadzącej ze Lwowa do Brodów — Dubna, Równego, Łucka, Dubna, Krzemieńca, Zbaraża, Tarnopola do Lwowa. Raid organizowany był pod hasłem propagandy motoryzacji na Kresach Wschodnich, oraz miał na celu wyrobienie tężyzny sportowej i wykazanie regularności jazdy u uczestników raidu.

Raid w zupełności spełnił swoje propagandowe zadanie. Na całej trasie był on niezwykle gorąco przyjmowany, a wszystkich uczestników z całą serdecznością goszczono i witano. Szczególnie na terenie województwa wołyńskiego, organizacja raidu stanęła na wzorowym poziomie, w czym nie mało było zasługi miejscowych władz z inż. Griegoriewem na czele, oraz oddziałów Związku Strzeleckiego.

Przez cały czas raidu panowała piękna pogoda. Ogółem startowało 16 maszyn, z których wszystkie raid ukończyły. Komandorem raidu był prezes Klubu Motorowego, red. Edward Kozłowski.

Wyniki szczegółowe przedstawiają się następująco:

Kategoria samochodów: 1) p. Berliński na Fiacie 0 pkt.

Motocykle: kategoria do 250 cm.: 1) Borowiec 29 pkt.; kategoria do 350 cm: 1) Abraham 150 pkt.; kategoria do 500 cm.: 1) Sołowij 0 pkt. i Rudnicki 0 pkt.; kategoria do 500 cm z przyczepkami: 1) Rapaport 0 pkt; kategoria ponad 550 cm.: 1) Marczak 60 pkt.

PRZED MISTRZOSTWAMI LEKKOATLETYCZNYMI POLSKI

Katowice, 29. 6. Do głównych lekkoatletycznych mistrzostw Polski, które odbędą się w dniach 4 lipca w Chorzowie na stadionie W. F. i P. W. okręgi zgłosiły 104 zawodników: okręg białostocki (2 zawodników), krakowski (11), łódzki (9), lwowski (13), pomorski (16), wileński (6), oraz śląski (40). Brak jeszcze zgłoszeń okręgu warszawskiego i poznańskiego.

Ze znanych zawodników dotąd zgłoszeni zostali: Zasłona, Soldan, Fiałka, Nowacki (znany narciarz zakopiański), Haspel, Kucharski, Niemiec, bracia Mikrutowie oraz ślązacy z olimpijczykiem Sznajderem na czele.

———

REKORDOWE ZWYCIĘSTWO RESOVII

Rzeszów, 29. 6. Resovia-Unia (Lublin) 8:0 (3:0). Mecz o wejście do Ligi. Resovia miała przez cały czas zdecydowaną przewagę. Bramki dla Resovii zdobyli: Hogendorff trzy, Baran i Wróbel po dwie i Wieder. Sędziował p. Strzelecki.

KLĘSKA MISTRZA ŚLĄSKA W KRAKOWIE

Kraków, 29. 6. W Krakowie odbył się pierwszy mecz piłkarski o wejście do Ligi, który zakończył się wysokim zwycięstwem Podgórza nad mistrzem Śląska Naprzodem z Lipin 5:1 (2:0). Podgórze wygrało zasłużenie jako drużyna bardziej technicznie zaawansowana. Ślązacy grali dość prymitywnie, narzucając w pierwszej połowie szybkie tempo, którego później sami nie wytrzymali.

MISTRZOSTWO LIGI OKRĘGOWEJ

W niedzielę rozegrano we Lwowie następujące mecze o mistrzostwo Ligi Okręgowej:

Drugi Sokół—Czuwaj 2:1 (2:0). Bramki dla Sokoła zdobyli Fiałkowski i Dobrowolski, dla Czuwaju: Kryśków. Sędziował Ranisch.

Pogoń I B. — Czarni 2:1 (1:0). Bramki dla Pogoni zdobyli Matyas II i Dresher, dla Czarnych Migas. Pogoń wystąpiła z braćmi Matyasami. Gra obustronnie ostra. Sędziował mgr. Schwarz.

Korona — Hasmonea 2:2 (1:1). Bramki dla Korony strzelili: Mielniczek i Mikolko, dla Hasmonei obie Schlaf. Sędziował p. Kmiciński. Hasmonea nie wykorzystała rzutu karnego.

Przemyśl, 29. 6. **Polonia — RKS. 3:1 (2:0).** Polonia miała zdecydowaną przewagę. Bramki dla niej zdobyli: Klein, Dyki i Korpacki, dla RKS — Żelazko. Sędziował p. Kuchar.

———

Wyścigi konne we Lwowie

WYNIKI 28-GO DNIA WYŚCIGÓW, Z WTORKU 29 CZERWCA 1937

Gonitwa I. — 500 zł. dla 3 l. og. i kl. — Dystans 2.000 m.

1) „Pantyr" stajni „Jawidz" (typ Dz. Polskiego), 2) „Dzwonnik" M. i I. Karlingera, 3) „Ef-Ef" J. Strużyńskiego. — Tot. zw. 6 zł.

Gonitwa II. — 600 zł. dla 4 l. i st. koni. Dystans 2,800 (płoty).

1) „Jasiek" J. Strużyńskiego (typ Dz. Polskiego), 2) „Hassan-Bej" H. Herszlewicza, 3) „Harcerka" M. Zduńczykowej. — Tot. zw. 6.50.

Gonitwa III. — 500 zł. dla 3 i 4 l. og. i kl. anglo-arabskich. — Dystans około 1.800 m.

1) „Istambuł" J. hr. Potockiego (typ Dz. Polskiego), 2) „Cynik" stajni „Pełkinie" — (typ Dz. Polskiego), 3) „Orzeł" stajni „Rupniowo". — Tot. zw. 15.50, franc. 6, 5.50, 8.00.

Gonitwa IV. — 900 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. — Dystans 2.400 m.

1) „Monolit" stajni „J. Z. S." (typ Dz. Polskiego), 2) „Largo" F. Wójcika (typ Dz. Polskiego), 3) „Ingrata" H. Lewartowskiego. — Tot. zw. 32.50, franc. 6.50, 6, 6.

Gonitwa V. — 2.500 zł. („Forwarda") dla 3 l. i st. og. i kl. — Dystans 3.600 m.

1) „Centuria" J. Nowina-Krasuckiego, 2) „Prus" W. Ujejskiego (typ Dz. Polskiego), 3) „Hardi" M. Karatjejewa. — Tot. zw. 28, franc. 11.50, 9.

Gonitwa VI. — 1,200 zł. dla 4 l. i st. oraz 4 i 5 l. kl. arabskich. — Dystans 1.800 m.

1) „Królowa Sabba" St. Zarczewskiego (Typ Dz. Polskiego), 2) „Otoman" stajni „Arabian" (typ Dz. Polskiego), 3) „Odmęt" stajni „Arabian" (typ Dz. Polskiego). Tot. zw. 18.50, 18.50, franc. 7, 6, 7.

Gonitwa VII. — 700 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. — Dystans 1.600 m.

1) „Alan" stajni „Warna" (typ Dr. Polskiego), 2) „Aztor" H. Lewartowskiego, 3) „Jog" M. i J. Karlingera, 4) „Humbert" S. Langa i B. Mićkowskiego (trzy ostatnie konie: 2, 3 i 4, łeb w łeb). — Tot. zw. 13, — franc. 8, 8, 8, 8.

Program radjowy

ŚRODA, DNIA 30 CZERWCA

Godz. 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.18 Gimnastyka. — 6.38 Muzyka z płyt. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.10 Muzyka z płyt. — 7.15 Audycja dla poborowych. — 7.35 Muzyka z płyt. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 Odjazd Króla Rumunii Karola II do Krakowa. — 12.25 (Lw.) Koncert popularny w wykonaniu Orkiestry Ułanów Jazłowieckich pod dyr. J. Dłutka. 13.55 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 14.45 (Lw.) „Dziwny półwysep" (z okazji Święta Morza) — opowiadanie dla dzieci Ady Arzt. — 14.55 (Lw.) Giełda. — 15.00 (Lw.) Romantycy niemieccy — (płyty.) — 15.40 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 (Lw.) „Z naszego warsztatu" — szkic literacki — wygłosi Anna Kowalska. — 16.15 Koncert rozrywkowy. — 16.45 „Łodzie podwodne wczoraj a dziś" — odczyt. — 17.00 Koncert. — W przerwie około godziny 17.20: Uroczyste powitanie Króla Rumunii Karola II na Dworcu w Krakowie. — 17.50 „Nowe pomysły w lotnictwie" — pogadanka. — 18.00 Chwila Biura Studiów. — 18.10 (Lw.) „Muzyka północy" — (płyty). — 18.30 (Lw.) Monolog-Bis (najlepszy monolog miesiąca): „Z pamiętnika... buta" — monolog Leona Żypowskiego. — 18.40 (Lw.) Program na jutro. — 18.45 (Lw.) Wiadomości sportowe. — 18.50 Pogadanka aktualna. — 19.00 „Ziemia obiecana". — 19.50 (Lw.) „Nasz bilans". — 20.15 Koncert. — 20.40 Dziennik wieczorny. — 20.50 Pogadanka aktualna. — 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Henryka Sztompki. — 21.40 „Kaprowie Zygmunta Augusta" — fragment noweli Zofii Kossak. — 21.50 — 22.00 Rezerwa. — 22.00 Reportaż w języku rumuńskim. — 22.10 Muzyka lekka i taneczna. — 22.50 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego. — Komunikat meteorologiczny i Przegląd prasy. — 23.00 (Lw.) Muzyka taneczna — z płyt. — 24.00 Koncert w wykonaniu Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.10 Hamburg. „Symfonia z Nowego Świata" — Dworzaka.
20.30 Radio Paris. „Borys Godunow" — opera Mussorgskiego. Akt. III i IV.
20.30 Strasburg. Koncert Wiedeńskiej Ork. Filharmon. Dyr. Bruno Walter.
21.15 Sztutgart. Koncert na fort. i ork. b-moll Czajkowskiego w wyk. Alfreda Hoehna.
21.30 Rzym. „Adio giovinezza" — operetka Pietriego.
21.30 Mediolan. Koncert symfoniczny z Bazyliki di Massenzio.
22.00 Droitwich. „Tristan i Izolda" — opera Wagnera. Akt. III. Transm. z Convent Garden.

Wiadomości bieżące

30 czerwca 1937

Środa
Emilii
Jutro: Teobalda
Wschód słońca 3·18
Zachód „ 20·1

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — **WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.**

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI:

Środa, dnia 30 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Małżeństwo" — przedstawienie losowane.

Czwartek, dnia 1 lipca godz. 8 wiecz. „Szkoła żon". — Występ Teatru Ateneum z Stefanem Jaraczem.

Piątek, dnia 2 lipca godz. 8-ma wiecz. „Szkoła żon". — Występ Teatru Ateneum z Stefanem Jaraczem.

Sobota, dnia 3 lipca godz. 8-ma wiecz. „Woźny i minister". — Występ Teatru Ateneum, ze Stefanem Jaraczem.

Niedziela, dnia 4 lipca godz. 8-ma wiecz. „Woźny i minister". — Występ Teatru Ateneum, ze Stefanem Jaraczem.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Walc królewski" — komedia muzyczna z Willy Forstem.
ATLANTIC: Jeanette Macdonald i Dennis King w filmie „Król żebraków".
CASINO: „Poświęcenie" z Robertem Taylorem.
CHIMERA: „Tak się kończy miłość".
EUROPA: „Dama z portretu".
GLORIA: „Mały buntownik".
GRAŻYNA: „Zamach w kasynie" i „1000 taktów miłości".
KOPERNIK: Daniel Bohn „Nie kochaj i nie płacz".
MARYSIEŃKA: „Skamieniały las" i „Małżeństwo z pozoru".
METRO: „Żona czy sekretarka".
MUZA: „Tydzień przed ślubem" i „Wesoły donżuan".
PALACE: „Ben - Hur".
PAN: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
PAX: — Z powodu rekonstrukcji kino nieczynne.
RAJ: „Straszny Dwór".
STYLOWY: „Czar młodości" i rewia.
ŚWIT: „Zemsta Johna Allmana" i rewia.
TON: „Mściwy jeździec".
UCIECHA: „Dzisiejsze czasy" i rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „SYCYLIA".

— SYMFONIA SZYMANOWSKIEGO NA PARYSKIM FESTIVALU. W miesiącu czerwcu odbywa się w Paryżu Międzynarodowy Festival Muzyki Współczesnej. — Dla uczczenia pamięci Karola Szymanowskiego, który był założycielem i honorowym Prezesem tego Towarzystwa na terenie Polski, wykonan została przed wszystkimi innymi koncertami Festivalu — IV. Symfonia wielkiego Polskiego kompozytora. Dyrygował Grzegorz Fitelberg, partię fortepianową odegrał Zbigniew Drzewiecki.

— LWOWSKI SZKIC LITERACKI — PRZEZ RADIO. — Znana spółka literacka dwojga lwowian, Anny i Jerzego Kowalskich, wypuściła w świat kilka ciekawych powieści, jak „Mijają nas", „Złota kula", „Gruce" i inne. Ostatnio zaś opracowuje tematy podróżnicze w oryginalny sposób, z punktu widzenia jedynie przeżyć literackich. — O metodach pracy tej spółki, o trudnościach zawodu pisarskiego, o swych zamierzeniach opowie radiosłuchaczom Anna Kowalska w środę, dnia 30 czerwca o godzinie 16.00 w szkicu literackim p. t. „Z naszego warsztatu".

Uroczystość b. ochotników Małop. Oddziałów Armii Ochotniczej

Dzień wczorajszy, jako rocznicę powołania w roku 1920 pod broń Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej pod komendą brygadiera Mączyńskiego celem obrony granic Rzeczpospolitej na wschodnich rubieżach, b. uczestnicy tych oddziałów obchodzili uroczyście.

W kościele OO. Dominikanów odbyło się uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. Cyryl Szlachtowski. Przygrywała orkiestra Pracowników Miejskich pod batutą p. Dziurzyńskiego. Nawę kościelną tłumnie wypełnili b. uczestnicy Małop. Oddziałów Armii Ochotn. Przybyli też członkowie Kapituły Krzyża MOAO z prezesem dr. L. Węgrzynowskim na czele, delegacje związków kombatanckich z sztandarami, im. Związku Rezerwistów nacz. Szpaczyński, reprezentanci władz, Zrzeszenia Dziennikarzy Polskich Ziem Południowo-Wschodnich, im. Lwowskiego Oddziału Zw. Ochotników Armii Polskiej r. M. Dzięndzielewicz oraz różnych towarzystw.

Po nabożeństwie odbyła się przed kościołem dekoracja 40 uczestników Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej — Krzyżem MOAO. Aktu dekoracji dokonał prezes Kapituły Krzyża MOAO dr. Węgrzynowski, który na zakończenie wzniósł okrzyk na cześć Pana Prezydenta Mościckiego i Pana Marszałka Śmigłego-Rydza, a orkiestra Pracowników miejskich odegrała hymn państwowy.

Następnie w południe odbyło się posiedzenie pełnej kapituły Krzyża Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej pod przewodnictwem prezesa dr. Lesława Węgrzynowskiego. Przyjęto do wiadomości protokół z zeszłoroczne go posiedzenia pełnej Kapituły, sprawozdanie z działalności Kapituły i zamknięcie rachunkowe. Po przemówieniach obecnych uchwalono złożyć Krzyż MOAO jako wotum na Obrazie Matki Boskiej w Wotywnym Kościele Ostrobramskim na Górnym Łyczakowie. Uroczysty ten akt zostanie dokonany w dniu Trzeciego Maja 1938 roku. Postanowiono udekorować Krzyżem MOAO poświęcić się mającą chorągiew Lwowskiego Oddziału Związku Ochotników Armii Polskiej w dniu 15 sierpnia br. w czasie Zjazdu Ochotników we Lwowie. Dalej postanowiono udekorować Krzyżem MOAO gmach Sokoła w Izbicy, w którym Sokół urządził biuro werbunkowe dla Ochotników i ich w liczbie 105 osób kompletnie wyekwipował i wysłał do oddziałów ochotniczych. Wreszcie postanowiono udekorować Krzyżem MOAO koszary wojskowe w Stanisławowie, w których zorganizowano drugi i trzeci szwadron ułanów ochotniczego pułku historycznego 214, wchodzącego w skład Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej.

W DWÓJKĘ JEDZIE SIĘ TYLKO NA TANDEMIE!...

(a). W dniu wczorajszym o godz. 16-tej jednym rowerem jechali dwaj znajomi: Stanisław Jakubowski i Piotr Domański (ul. Kulparkowska 64). W pewnym momencie rower wywrócił się i obaj wymienieni upadli na jezdnię, doznając dość ciężkich kontuzji. Pogotowie przewiozło Domańskiego do szpitala powszechnego, Jakubowski po opatrzeniu pozostaje w leczeniu domowym.

Echa wstrząsającego wypadku na ulicy Sykstuskiej

(a) Wstrząsający wypadek, który wydarzył się przedwczoraj na ul. Sykstuskiej, gdzie pod wozem tramwajowym zginęła 7-letnia Krystyna Giżycka, córka kelnera restauracji na głównym dworcu, wywołał w mieście duże wrażenie. Do godziny 8-mej wieczorem nieznane było nazwisko nieszczęśliwej dziewczynki, nikt jej bowiem nie znał na ul. Sykstuskiej, co wskazywało na to, iż mieszkała w innej dzielnicy i wśród nieznanych okoliczności znalazła się na ul. Sykstuskiej.

Tymczasem Komisariat V P. P. wdrożył energiczne dochodzenia celem ustalenia tożsamości osoby zabitej przez tramwaj dziewczynki. Dochodzenia te jednakowoż pozostawały bez wyniku do późnego wieczora.

Matka dziewczynki, Giżycka, zaniepokojona dłuższą nieobecnością swej jedynej córeczki, pospieszyła do miasta i pierwsze swe kroki skierowała do szpitala św. Zofii, podejrzewając, iż dziecko jej padło ofiarą nieszczęśliwego wypadku. Niepokój matki wzrósł z chwilą, gdy od portiera szpitalnego dowiedziała się, że jakaś mała dziewczynka zginęła pod kołami wozu tramwajowego na ul. Sykstuskiej. Około godz. 8-mej wieczorem zjawiła się Giżycka na tej ulicy i na miejscu wypadku dowiedziała się od świadków wstrząsającego zajścia o bliższych szczegółach a z opisu wyglądu zabitej nabrała przekonania, iż śmiertelnemu wypadkowi uległo jej jedyne dziecko.

Tragiczna scena w Instytucie medycyny sądowej.

Giżycka udała się następnie do Komisariatu V., skąd w towarzystwie dwu wywiadowców podążyła do Instytutu medycyny sądowej. Tu w czasie rozpoznania córki rozegrała się wstrząsająca scena. Nieszczęśliwa matka popadała kilkakrotnie w dłuższe omdlenie i tylko z trudem zdołano ją doprowadzić z powrotem do Komisariatu, gdzie złożyła wyczerpujące zeznania.

Śmierć dwuletniej dziewczynki przejechanej przez parowóz kolejowy

(a). Córka budnika kolejowego 2-letnia Zofia Suder, pozbawiona należytej opieki, wydostała się onegdaj przed południem z budki nr. 270 na tor w Lesienicach, a gdy po chwili nadjeżdżał parowóz, podążający ze Lwowa do Krasnego, potrącona doznała ciężkich kontuzji. W groźnym stanie przewieziona została do szpitala powszechnego, gdzie w kilka godzin później życie zakończyła.

— KOMUNIKAT TOW. TATRZAŃSKIEGO. Nawiązując do pisma naszego z dnia 24 b. m. i komunikatu o uroczystości poświęcenia Krzyża-Pomnika Legionowego w Czerniowcach w dniu 4 lipca b. r. zawiadamiamy uprzejmie, iż Związek b. Ochotników Wojsk Polskich w Rumunii z powodów od niego niezależnych, zmuszony jest obecnie uroczystość powyższą odwołać i odłożyć ją na czas późniejszy. Podając powyższe do łaskawej wiadomości zawiadamiamy jednocześnie uprzejmie, iż projektowana wycieczka do Czerniowiec odbędzie się w tym samym terminie t. j. w czasie od 4—9 lipca b. r. z tym, że koszt udziału w niej wyniesie zł. 30.— od osoby.

— XV-TY ZJAZD LEKARZY I PRZYRODNIKÓW POLSKICH WE LWOWIE. (w dniach od 4-go do 7-go lipca b. r.). W najbliższych dniach przedstawiciele Polskich Nauk lekarskich i przyrodniczych, rozpoczną obrady w murach naszego miasta. — 50-procentowe zniżki kolejowe, różne udogodnienia (bezpłatna komunikacja tramwajami, wolne wstępy do muzeów i t. p., zniżki cen w restauracjach) i szereg imprez — (wystawy, teatr, pokazy, wycieczki bliskie i dalsze) powinny się przyczynić do tłumnego przyjazdu. Komitet organizacyjny — (Lwów, Piekarska 52) przyjmuje zgłoszenia uczestników, dla których rezerwuje pomieszczenia po bardzo niskich cenach.

Biura Komitetu organizacyjnego rozpoczęły urzędowanie w Gmachu Uniwersytetu J. K., ul. Marszałkowska 1, gdzie należy się zwracać we wszelkich sprawach dotyczących Zjazdu.

— SEKCJA OBRONY GÓR Polsk. Towarzystwa Tatrzańskiego Oddz. Lw. urządza we środę 30 bm. w lokalu PTT., ul. Akademicka 23, zebranie towarzyskie, w czasie którego p. prof. dr. Szymon Wierdak wygłosi odczyt pt. „Zadania turysty w ochronie przyrody górskiej" ilustrowany przeźroczami. Początek o godz. 19-ej.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Sabiniewicz Stefan, mgr. — Warszawa, — Urban Tibor, dyr. — Budapeszt, Żywult Zygmunt, prof. — Warszawa, Perec Emil, kupiec — Warszawa, Russe Marian, inż. — Kraków, Dr. Brauer Filip, inż. — Stryj, — Gutowski Władysław, ziemianin — Suchodoły, Roszko Marian, inż. — Kołomyja, — Sethalerowa Stefania, pryw. — Żydaczów, Ożarowski Ignacy, ks. — Warszawa, Probst Willy, pryw. — Borysław, Kowalczyk Tadeusz, kier. kopalni — Daszawa, Willner Piotr, wł. dóbr — Biała, Weyer Izydor, inż. — Walenja, Czarnowski Jan, urzędnik — Warszawa, Bierowski Mieczysław, urzędnik — Warszawa, Gołębiowski Mieczysław, urzędnik — Horochów, Makulski Tadeusz, urzędnik — Kraków, Dec Władysław, urzędnik — Chorzów, Manko Romuald, handlowiec — Warszawa, Bogdanowiczowa Zenobia, wł. dóbr — Chocin, Dr. Zausner Leon, adwokat — Sambor, Solczak Katarzyna, pryw. — Drohobycz, Gelbartol M., lekarz — Warszawa, Pinińska Helena, urzęd. — Warszawa, Dr. Podwiński Stanisław, lekarz — Kraków, Braun Ehaskel, lekarz — Tarnów, Dr. Ingster Artur, lekarz — Sosnowiec, Dr. Fenikel Emil, lekarz — Tarnów, Wojciechowski Stefan, wł. dóbr — Zamiecie, Niedzielski Konstanty, wł. dóbr — Zamiecie, Gasparski Włodzimierz, wł. dóbr — Tyszkowce, Raciborski Franciszek, wł. dóbr — Braniów.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „DZIENNIK POLSKI"

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW: Colosseum: „Czarny anioł". Grażyna: „Miasto Anatol", Palace: „Generał Sutter".

BRZOZÓW. Goplana: „Promenada miłości", „Porwano kobietę" i rewia.

CZORTKÓW. Casino: „Moja gwiazdeczka".

DROHOBYCZ. Wanda: „Królowa tańca", Sztuka: „Noce egipskie".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Robinson Kruzoe", Palace: „Magnolia", Sokół: „Rose Marie".

KAMIONKA STRUMIŁOWA. Apollo: „Czarna perła".

KOŁOMYJA. Mars: „Suzy", Gwiazda: „Trędowata".

LUBLIN. Apollo: „Bez świadków" i „Detektyw z Honolulu", Corso: „Ben Hur" i „Chiński słowik", Gwiazda „Syn marnotrawny" i „Śmiertelny skok", Venus: „Wyprawa na Mango" i „Człowiek, który wiedział" Rialto: „Czar wiedeńskiego walca" i „Koenigsmark", Stylowy: „Kobieta włamywacz" i „Rezerwista".

PRZEMYŚL. Casino: „Nie ufaj mężczyźnie", Olympia: „Kusicielka", Raj: „Robinson Kruzoe".

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Dzieje grzechu", Sokół: „Król żebraków".

STANISŁAWÓW. Olimpia „Zielony sygnał", Ton: „Zapomniana symfonia", Urania: „Wielka miłość Beethovena", Warszawa „Penny".

STRYJ. Apollo: „Zbrodnia i kara".

USTRZYKI DOLNE. Promień: „Sen nocy letniej".

Kronika lubelska

WYCIECZKA DO SZTOKHOLMU. Zarząd Okręgu Lubelskiego Ligi Kolonialnej uzyskał dla swych członków tanie miejsca na tygodniową wycieczkę do Sztokholmu, która odbędzie się od 31 lipca do 6 sierpnia br. na S/S Kościuszko. Ceny od zł. 75 do 140. Utrzymanie luksusowe. Każdy uczestnik wycieczki musi posiadać dowód osobisty, żadnych innych dokumentów do paszportu nie potrzeba. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Okręgu Lubelskiego L. M. i K.

SUROWY WYROK NA WŁAŚCICIELKĘ SPELUNKI. Na wokandzie Sądu Okr. w Lublinie znalazła się ostatnio sprawa Feliksy Rytlerowej (Al. Racławickie nr. 8) oskarżonej o ułatwianie i naklananie nieletnich dziewcząt — z chęci zysku — do uprawiania nierządu. Po przeprowadzeniu rozprawy, która odbywała się przy drzwiach zamkniętych zapadł wyrok, na mocy którego Rytlerową skazano na 3 lata więzienia bez zawieszenia.

Ze Stryja

OFIARA OSZCZERCZYCH ZEZNAŃ. Jak w swoim czasie donosiliśmy, w Zarządzie miejskim popełniono nadużycia, a mianowicie inkasent Majer Tadeusz przywłaszczył sobie kil kaset złotych, na skutek czego został aresztowany. W czasie przesłuchania ze znał, że z tych pieniędzy pożyczył funkcjonariuszowi magistratu Rawskiemu Stanisławowi kwotę 80 zł. i że tenże wiedział o pochodzeniu tych pieniędzy. Wskutek zeznań Majera aresztowany został również i Rawski, a po jakimś czasie wypuszczono go na wolność. Obecnie odbyła się w tut. Sądzie rozprawa, przewód który ustalił ponad wszelką wątpliwość dobrą wiarę oskarżonego Rawskiego, który pożyczył od Majera pieniądze, w tej myśli, że pożycza pieniądze prywatne. W wyniku więc rozprawy Sąd całkowicie uniewinnił osk. Rawskiego, zaś osk. Majera zasądził na 6 miesięcy aresztu.

KRADZIEŻ UBRANIA NA RZECE. Lazarowi Dawidmanowi skradziono w czasie kąpieli na rzece Stryj ubranie oraz trzewiki.

POŻARY. W Pławiu piorun uderzył w stóg siana i zapalił go. W Stynawie niżnej spaliły się 4 kopicy siana. Pożar powstał od iskry lokomotywy. W Jaroszycach zajęła się trawa od ogniska, rozpalonego przez pastucha i wypaliła się na przestrzeni 5 morgów. W Komarowie spalił się dom mieszkalny Anny Kozak. Pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina.

Z Sokala

NAPAD RABUNKOWY. Onegdaj trzech nieznanych dotychczas osobników włamało się do mieszkania Ity Kisel w Bełzie. Bandyci poranili właścicielkę mieszkania nożem w głowę, po czym zrabowawszy zegarek zbiegli.

ŚMIERĆ OD PIORUNA. W Parchaczu piorun zabił 73-letnią kobietę Annę Lir, w chwili, gdy przechodziła przez ogród.

ZEBRANIE POW. KOŁA ZW. INW. WOJ. W sali Sokoła w Sokalu odbyło się nadzw. zebranie członków Powiatowego Koła Zw. Inwalidów Wojennych, z udziałem posła mjr. Edwina Wagnera. Na zebranie przybyło około 500 członków Związku.

USIŁOWANE ZABÓJSTWO. Na polach przysiółka Chochłów, gromady Hulcze, nieznany osobnik, ukryty w zbożu, strzelił z rewolweru do Jana Szaflarskiego, prowadzącego wypas owiec w Hulczu. Zachodzi tutaj prawdopodobnie wypadek zemsty osobistej.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul, Zimorowicza 15.